



Odpust na Bielanych

## Pod kamedulskim herbem

tekst

JOANNA  
JURECZKO-WILK

redaktor wydania

Czy na Euro 2012 zdążymy wybudować stadiony, mosty, drogi...? Czy damy radę znaleźć miejsca w hotelach dla tysięcy kibiców i zapewnić im ochronę? Co zrobimy, by zapamiętali Polskę z jak najlepszej strony i by później chcieli jeszcze do niej wracać? Jak chcemy pokazać im „polską duszę”? Nad tym warto zastanowić się już teraz, bo przygotowania do mistrzostw w piłce nożnej to nie tylko infrastruktura. W te prace włącza się Kościół. Warszawski powinien o tym myśleć tym intensywniej, bo to właśnie m.in. na jego terenie będą rozgrywane mecze. W dzisiejszym numerze piszemy o planach Kościoła na Euro 2012.



TOMASZ GOŁĄB

Tłumy ludzi przyszły świętować bielaniański odpust na Zesłanie Ducha Świętego

krótko

### Marsz dla Życia i Rodziny

**Nowy Świat.** 25 maja ulicami Warszawy przejdzie kolejny Marsz dla Życia i Rodziny. Kolorowy pochód rodzin z dziećmi rusza o godz. 12.00 Nowym Światem (od Ronda De Gaulle'a) i przejdzie Krakowskim Przedmieściem, ul. Królewską, Placem Piłsudskiego, Moliera, Senatorską, Podwalem, Mostową do Podzamcza. Przyjdź z rodziną i przyjaciółmi – zachęcają organizatorzy.

To najczystsza woda w mieście – zachwalał proboszcz Lasu Bielańskiego, uruchamiając wraz z burmistrzem Bielanych **Źródło Pana Michała**, czyli Studnię Kamedulską.

Były stragany, kwaszone ogórki, strugane meble jak z wilkoniowej szopki, cuda i wianki – odpust pełną gębą przy pokamedulskim kościele. Jak za dawnych, przedwojennych czasów, gdy na Bielany jechało się bryczką lub płynęło Wisłą. W Zielone Świątki Anno Domini 2008 w Bielańskim Lesie zaroilo się tym razem od dziecięcych wózek i rowerzystów. W odpust Zesłania Ducha Świętego w parafii bł. Edwarda Detkensa ledwie można było precyzyjnie się wzdłuż stoisk z ciastami, przytulankami po

25 złotych, przesłanicznymi aniołami z masy solnej i szpinakową tartą na stoisku podstawówki z Młocin. Grała orkiestra dęta z Zaburza oraz zespół kameralny Concerto Avenna.

Po Mszy św. władze dzielnicy złożyły kwiaty na grobie ks. Stanisława Staszica, a ks. Wojciech Drozdowicz poświęcił Źródło Pana Michała ułożone pod wieżą, gdzie postać białego mnicha wygrywa codziennie od godz. 12.00 specjalnie skomponowany hymn „Memento mori”. Dzięki specjalnym filtrom woda ze Studni Kamedulskiej należy do

najczystszych w Warszawie. Ozdobną pompę wieńczą dwa gołąbki z kamedulskiego herbu.

– Dwa gołębie pijące z jednego kielicha symbolizują Benedykta, który był ojcem życia wspólnotowego i św. Romualda, wzór życia pustelniczego – wyjaśniał proboszcz parafii w Lesie Bielańskim.

– Takie same zresztą widnieją w nowo budowanym bielańskim ratuszu – uzupełniał burmistrz Zbigniew Dubiel, podkreślając związki dzielnicy z kamedulskim kościołem i zapraszając na Bielańskie Dni Kultury, trwające do 15 czerwca. Pełny program bielańskich imprez, wśród nich pikników, wystaw, imprez sportowych, koncertów i przeglądów teatralnych znaleźć można na [www.bieleny.waw.pl](http://www.bieleny.waw.pl).

Tomasz Gołąb

## Odpust u Patronki



Msza odpustowa w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starówce

**WARSZAWA.** Uroczystą Mszę św. w intencji mieszkańców stolicy odprawił 10 maja bp Piotr Jarecki w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, na Starym Mieście. Co roku w dniu odpustu w sanktuarium trwają modlitwy dziękczynne za opiekę nad mieszkańcami Warszawy. Szczegółnej opieki Maryi doznali warszawiacy

w czasie epidemii w 1664 r., kiedy po modłach i procesjach z Jej wizerunkiem choroba wygasła. MB Łaskawą ustanowiono patronką stolicy w 1968 r., a w 1970 r. Stolica Apostolska zatwierdziła nadany tytuł. W 1973 r. kard. Stefan Wyszyński koronował obraz MB Łaskawej, znajdujący się w ołtarzu kościoła jezuitów na Starówce.

## Czuwali...

**WARSZAWA.** W wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego w wielu kościołach archidiecezji odbyły się nocne czuwania, konferencje i modlitwy, zakończone Mszą św. z okazji Pięćdziesiątnicy. W sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Mokotowie w noc Zesłania Ducha Świętego śpiewano „Akatyst” – starożytny hymn ku czci Najświętszej Maryi Panny, modlono się o odnowienie darów Ducha Świętego, a także słuchano konferencji poświęconej wezwaniom, które Duch Święty kieruje obecnie do Kościoła.

U dominikanów na Służewie na zakończenie czuwania odprawiono Eucharystię z liturgią sakramentu bierzmowania. W kościele św. Benona na Nowym Mieście św. wigilijne czwanie rozpoczęło się od Mszy św. w rycie trydenckim. Po niej odbyła się konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa: majowe, różańcowe, Drogi Krzyżowej oraz wspólna agapa. Odnowiono też przyrzeczenia chrztu świętego, odmówiono Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP. Czuwanie trwało aż do rana.



Nocne czwanie w kościele akademickim św. Anny

## Zmarła Irena Sendlerowa

**WARSZAWA.** 12 maja w Warszawie zmarła Irena Sendlerowa (98 l.) – uhonorowana medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, działaczka społeczna, która w czasie II wojny światowej uratowała 2,5 tys. żydowskich dzieci. Irena Sendlerowa przemyciała dzieci żydowskie z warszawskiego getta i umieszczała je w przybranych



rodzinach, domach dziecka i u siostr katolickich w Warszawie, Turkowicach i Chotomowie. Aresztowana w 1943 r. przez gestapo, była torturowana i skazana na śmierć. Zdołała ją uratować Żegota, przekupując niemieckich żołnierzy. W ukryciu kontynuowała pracę nad ocaleniem żydowskich dzieci. W 2006 r. kandydowała do Pokojowej Nagrody Nobla.

## Największy na świecie



Warszawski Instytut Cervantesa jest największą placówką upowszechniającą język hiszpański w Polsce

**WARSZAWA.** Hiszpański następcą tronu, książę Asturii Filip Burbon z żoną Letycją otworzyli 7 maja nową siedzibę Instytutu Cervantesa w Warszawie. Parze książęcej towarzyszyli polscy i hiszpańscy dyplomaci z Hiszpanii. Instytut Cervantesa, przy ul. Nowogrodzkiej, to największa inwestycja rządu Hiszpanii w Polsce oraz największy ze wszystkich tego typu ośrodków na świecie. Do użytku studentów i miłośników kultury Hiszpanii jest ponad 4000 mkw., w tym 300-metrowa sala wystawiennicza, sala konferencyjna na ponad 200 osób, aula multimedialna oraz największa biblioteka ze zbiorami hiszpańskojęzycznych książek i multimedii w Polsce.

## W rocznicę katastrofy

**KABATY.** 9 maja, w 21. rocznicę katastrofy samolotu „Kościszko”, rodziny ofiar modliły się w miejscu tragedii, w Lesie Kabackim. O godz. 11.00, czyli w godzinie upadku maszyny, ks. Stanisław Śmigasiewicz, proboszcz parafii w Józefosławiu, odprawił Mszę św. przy symbolicznym pomniku. 9 maja 1987 r. w Lesie Kabackim rozbił się lecący do Nowego Jorku samolot Ił-62M „Tadeusz Kościszko”. Na pokładzie znajdowały się 183 osoby – wszystkie zginęły. Przyczyną katastrofy były wady konstrukcyjne samolotu.

## Druhowi „Kamykowi”

**WARSZAWA.** Tablicę upamiętniającą Aleksandra Kamińskiego – harcmistrza, żołnierza AK, jednego z przywódców Szarych Szeregów – odsłonięto 10 maja w wirydarzu kościoła św. Marcina na Starym Mieście. Symboliczną uroczystość z udziałem m.in. rodziny A. Kamińskiego, harcerzy oraz przedstawicieli władz samorządowych, poprzedziła Msza św.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Puścikowska, Artur Bazak

Jak „odkurzyć” bł. Władysława?

# Taki patron to jest coś!

**Patronuje Warszawie od blisko pół wieku,** mimo to bł. Władysław z Gielniowa jest postacią mało znaną. Kilkunastu zapaleńców z Natolina chce to zmienić.

Barbara Kazimierczyk, emerytowana nauczycielka geografii, o bł. Władysławie wie chyba wszystko. Zachwycona jego życiem i tym, jak działał także po swojej śmierci, pisze o nim książkę. Potrafi interesująco opowiadać, jak o. Władysław zachęcał ludzi do śpiewania w kościele, jak głosił porywające kazania, jak boszo szedł od klasztoru do klasztoru, wizytując ich w sumie 24. I o tym, jak rozwijał się jego kult po śmierci. Zna też wszystkie dwadzieścia pieśni, napisanych po polsku przez bł. Władysława.

Sama odczuła namacalnie pomoc błogosławionego, kiedy cztery lata temu jej 17-letni wnuczek uległ wypadkowi. To, że ocalał przy zderzeniu z pociągiem, lekarze uznali za cud. Podobnie jak to, że stopniowo wraca do zdrowia.

– Wiem, komu to zawdzięczam – mówi pani Barbara. – Przez całe siedem miesięcy,

kiedy wnuczek leżał w śpiączce, gorąco modliłam się o orędownictwo do bł. Władysława, by dziecko ocalało. Potem modliłam się powrót do zdrowia.

Zresztą tych, którzy doświadczyli niezwyklej opieki patrona, jest więcej. Dlatego 4 maja postanowili działać wspólnie na rzecz rozślawienia bł. Władysława i powołali towarzystwo jego imienia. Towarzystwo działa przy parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie. Co tydzień członkowie spotykają się na czwartkowych nabożeństwach do błogosławionego (po Mszy św. o godz. 18.00), codziennie odmawiają litanię do patrona, szykują już pierwszą pielgrzymkę jego śladami. Chcą zapoznać innych, szczególnie młodzież, z sylwetką patrona Warszawy.

– Może zrobimy teatr jego imienia? Nasz organista ułożył pieśń ku czci bł. Władysława, której uczą się wszyscy parafianie. Chcemy też zorganizować za rok, w Wielkim Poście, przegląd chórów, wykonujących pieśni bł. Władysława – mówi Barbara Kazimierczyk.

– Będziemy też krzewić kult pierwszego polskiego poety w innych stołecznych parafiach, będziemy jeździć z wykładami, pisać artykuły – dodaje Wanda Naszko.



Barbara Kazimierczyk jest znawczynią poezji bł. Władysława i jego czcicielką. **OBOK Z LEWEJ: Pomnik patrona Warszawy stoi przed natolińskim kościołem**

Wszystko po to, by patron błogosławiony został wreszcie świętym. W intencji kanonizacji bł. Władysława w czwarty dzień każdego miesiąca w natolińskiej świątyni będzie odprawiana Msza św. o godz. 18.00.

Warszawa była pod szczególną opieką bł. Władysława, chociaż spędził w niej tylko ostatni rok swojego życia. Ten rok spędzony w klasztorze św. Bernarda i św. Anny, gdzie był gwardianem i kaznodzieją, mieszkańcy stolicy dobrze zapamiętali. Przede wszystkim z płomiennych kazań, podczas których nawet wpadał w ekstazę.

Kiedy kilkanaście lat po jego śmierci Warszawę odwiedziła

epidemia dżumy, ludność modliła się o wstawiennictwo przed Bogiem do Władysława, który zmarł w opinii świętości. Mór ustał, a mieszkańcy byli przekonani o skuteczności misji zmarłego bernardyna. Wśród ludzi, którzy osobiście doznali łaski uzdrowienia za przyczyną o. Władysława byli dwaj synowie króla Zygmunta II Wazy. W dowód wdzięczności za opiekę nad miastem 15 czerwca 1604 r. senat miasta Warszawy wybrał zakonnik na patrona. I opiekuna stolicy. Sto lat później ks. Stefan Wierzbowski, oficjał warszawski, odrębnym dekretem mianował Władysława patronem Warszawy.

Joanna Jureczko-Wilk

■ R E K L A M A ■

AUDYCJA Z DZIEĆMI... -DLA DZIECI

# KUFEREK

W soboty po godzinie 11  
zaprasza Michał Kęśka

RADIO JÓZEF 96,5 fm

18 MAJA 2008 GOŚĆ NIEMIEJLIANY

Małżeństwa chcą relikwii św. Molli

# Wierzą, że pomoże

Blisko dwieście osób jest zapisanych w kolejce do przyjęcia relikwiarza św. Joanny Beretty Molli, który od marca nawiedza rodziny na Natolinie.

Proboszcz parafii bł. Władysława z Gielniowa ks. prałat Jacek Kozub sam jest zaskoczony popularnością relikwii. Kiedy trzy lata temu sprowadził je do parafii, zamieszkaną w większości przez młode małżeństwa, nie przypuszczał, że kult świętej tak szybko się rozwinie. A młodzi ludzie zachwycili się świętą. Na początku przed jej relikwiarzem, umieszczonym w kaplicy, klękali głównie matki, kobiety w ciąży i te, które starają się o poczęcie dziecka. W ich intencji w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 13.15 przy relikwiarzach świętej odprawia się Mszę św., zakończoną specjalnym błogosławieństwem. W pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 19.00 ks. Piotr Pawlukiewicz głosi konferencje dla małżonków i rodziców.

## Rozchwytywany relikwiarz

W marcu relikwiarz świętej wyruszył do natolińskich rodzin. Peregrynację rozpoczęła Msza św., odprawiona przez abp. Kazimierza Nycza w intencji rodzin i matek pragnących i oczekujących dziecka. Każdego dnia relikwiarz przyjmuje w swoim domu i modli się przy nim jedna z rodzin. Wieczorem przynosi go na Mszę św., po której przejmuje go następna rodzina. Chętnych jest bardzo dużo. Najbliższe wolne terminy, na które mogą wpisywać się rodziny gotowe przyjąć relikwiarz, są w październiku.

– Na początku relikwiarz wędrował po Natolinie, ale teraz nadchodzi prośby od rodzin z Woli,



Relikwie św. Beretti Molli nawiedzają rodziny w całej Warszawie

Ochoty, Bródna, Targówka... Zainteresowanie jest ogromne – mówi ks. Kozub. – Oczywiście relikwiarz może przyjąć rodzina spoza naszej parafii. Proszę tylko, żeby przedstawiła zaświadczenie od swojego proboszcza. Chcemy, żeby to była wiarygodna rodzina i żeby relikwiarz trafił we właściwe ręce.

## Wertowała żurnale

Święta Joanna Beretta Molla jest patronką małżeństw i rodzin. Była kobietą wykształconą, pediatrą, której kariera zawodowa obiecująco się rozwijała. Miała kochającego męża, uroczę i zdrowe dzieci – słowem: szczęśliwą rodzinę. W licznych świadectwach złożonych po beatyfikacji, córka świętej – Laura Panutti, podkreśla, jak jej mama kochała życie. A w tym życiu kochała wszystko to, co było piękne, święte, wzniosłe. Uwielbiała muzykę, świetnie grała na fortepianie, chodziła na koncerty, malowała obrazy; kochała góry, była alpinistką i śmigła po stokach na nartach; wertowała żurnale, bo lubiła być modnie ubrana. Miała swojego krawca i fryzjera. Była kobietą nowoczesną, aktywną, żyjącą na wysokim poziomie.

Żyła pełnią życia. Ale kiedy przyszła próba – bez wahania to szczęście rodzinne poświęciła. Gdy w drugim miesiącu ciąży wykryto u niej złośliwą odmianę

włókniaka macicy, postanowiła ratować przede wszystkim dziecko. Nie zgodziła się na usunięcie ciąży, co mogło uratować jej życie.

## Świadectwa z dalszych ławek

Po ciężkim porodzie urodziła czwarte dziecko – córeczkę Joannę Emmanuelę. „Gdybyś wiedziała, jak się cierpi, kiedy

musi się umierać, pozostawiając małe dzieci” – mówiła do swojej siostry Wirginii. Zmarła tydzień po porodzie, w wieku 39 lat. Jej starsze dzieci miały wtedy 5, 4 i 2 latka. One i mąż Joanny byli obecni podczas jej beatyfikacji w 1994 r. i w czasie kanonizacji w 2004 r.

– Rodziny proszą za wstawiennictwem św. Joanny o duchowe wsparcie – mówi ks. Kozub. – Przemawia do nich przykład nowoczesnej kobiety, której świętość wyrosła ze zwyczajnego życia, z roli żony, matki i z tego, że potrafiła być wierna Chrystusowi do końca. Oglądam kronikę, która wędruje po rodzinach wraz z relikwiarzem św. Joanny. Wpisywane do niej świadectwa są poruszające, a ich autorami nie są katolicy z pierwszych ławek. Rodziny piszą o tym, jak przykład św. Beretty Molli głęboko ich przemienia. Jak przybliży im świętość, która jest normalnym życiem, pełnym pokus, ale też dobrych wyborów.

Joanna Jureczko-Wilk

## Powstanie film o św. Berecie Molli

Dom Wydawniczy Rafael z Krakowa, wydawca książek o św. Berecie Molli, chce sfinansować produkcję filmu fabularnego o życiu świętej. Inicjatywę poparł metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Dochody ze sprzedaży wszystkich publikacji związanych ze św. Beretą Mollą, a także niektórych innych książek, zasilą fundusz filmowy.

– To ma być ciepły, pełen uroku i dobrych emocji film o miłości. Po prostu ma być taki, jaka była Joanna. Chcielibyśmy, by po projekcji mężowie pomyśleli, że warto bardziej i piękniej kochać swoje żony, a żony swoich mężów. By rodzice ciepłej spójrzeli na dzieci, by odnaleźli i docenili wartości, które szalony współczesny świat coraz bardziej gubi, a które tak naprawdę są najistotniejsze – mówi Dariusz Regułka, autor scenariusza. Więcej informacji na temat inicjatywy można uzyskać na stronie internetowej: [www.swietajonna.pl](http://www.swietajonna.pl).

A wśród Czytelników, którzy 21 maja nadesłali do nas e-mail ([warszawa@goscniezielny.pl](mailto:warszawa@goscniezielny.pl)) z dokładną datą śmierci świętej, rozlosujemy 3 egzemplarze najnowszej książki o św. Joannie, opartej na dokumentach i materiałach zebranych do procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.



Rekordy popularności biją kursy weekendowe dla narzeczonych

# Ślub po godzinach

Coraz trudniej narzeczonym odbyć w Warszawie **dziesięć obowiązkowych katechez**. Ale nie dlatego, by ich brakowało...

## Bo czasu było za mało

Prosi o anonimowość, bo część kapłanów nadal podchodzi sceptycznie do takiej formy przygotowania do małżeństwa. Czy słusznie?

– Większość par narzeczonych, którzy przychodzą na nasze kursy, to ludzie blisko trzydziestoletni. Ze sporym bagażem doświadczeń i wiedzą. Nierzadko decyzja o małżeństwie była opóźniana o kilka lat, więc i znajomość drugiej połówki jest znaczna. I często wybierają nasze kursy świadomie: mają konkretne pytania, są zainteresowani – mówi pani Małgorzata, pielęgniarka. – To prawnicy, lekarze, właściciele firm, którzy inaczej w ogóle nie przyszliby na katechez przedślubne. Często nie ze złej woli, ale z braku czasu – dodaje.

Także pani Małgorzata nie chce, by podawać jej nazwisko. Nie żeby chciała coś ukrywać. Ale raczej dlatego, by nie reklamować swojej działalności. I tak z księdzem mają pełne ręce roboty. Gdyby organizowali taki kurs co tydzień, mogliby spokojnie zapełnić 60-osobową salkę.

## Refleksyjne kursy

Ale nie mogą, bo do Warszawy dojeżdżają aż dwieście kilometrów, z diecezji łowickiej. Salę wynajmują od jednego z zakonów. Pani Małgorzata prowadzi spotkania na temat tworzenia i trwałości wspólnoty małżeńskiej, tworzenia środowiska wychowawczego i życia religijnego w rodzinie. Do tego jest nauczycielem naturalnego planowania rodziny, więc uczestnicy zaliczają też pierwsze spotkanie z tej tematyki. Dwa następne trzeba odbyć we własnej parafii.

Zapisy na kursy prowadzone są przez Internet. Specjalny formularz wisi na stronie www aż do wyczerpania miejsc. Czyli około pięciu minut. Bo na rozpoczęcie rejestracji narzeczonych czekają jak na zbawienie. Proboszcz parafii organizującej kursy w Warszawie prosił nas jednak, by nie podawać dokładnego adresu. Na stronie napisał, że na katechez przedmałżeńskie nie ma już wolnych miejsc w najbliższym czasie.

## „Nie obsłużymy całej Warszawy”

– Bardzo się cieszę, że tak wielu narzeczonych pragnie dobrze przygotować się do wspólnego życia w małżeństwie. Jednym z elementów są katechez przedmałżeńskie. Takie katechez powinny się odbywać w każdej parafii. Proszę więc bardzo, by narzeczonych w pierwszym rzędzie zgłaszali się do swojej parafii, do swoich proboszczów. Zdaję sobie sprawę z tego, iż forma dziesięciu katechez

w ciągu jednego dnia jest bardzo wygodna. Mobilizujcie więc waszych proboszczów i naszych biskupów, by aktualizowali tę formę prowadzenia katechez przedmałżeńskich również w innych miejscach – zachęca proboszcz. – Nasze katechez są próbą wyjścia naprzeciw tym wszystkim, którzy są w sytuacji podbramkowej. Nie jesteśmy jednak w stanie obsłużyć całej Warszawy, dużej części Polski i jeszcze kawałka świata. Moi parafianie nie mają problemów z odbyciem katechez przedmałżeńskich. Przyczynicie się do tego, by i w waszych parafiach było podobnie – apeluje.

Tomasz Gołąb

Terminy 10-tygodniowych kursów przedmałżeńskich znaleźć można na [www.mkw.pl](http://www.mkw.pl).



komentarz

**TOMASZ GOŁĄB**

[tgolab@goscniemiedzielnym.pl](mailto:tgolab@goscniemiedzielnym.pl)

## Dla dobra małżeństw

Organizatorzy weekendowych katechez przedmałżeńskich mają tak wielu chętnych, że zabronili nam zdradzać swoje nazwiska i telefony. Chociaż zapracowani 30-latkowie przyzwyczajeni do tego, że coraz więcej spraw można dziś załatwić przez Internet, i tak nie będą mieli trudności z odnalezieniem odpowiedniego kursu. Tym bardziej że nie jest to jedyna tego typu propozycja. Podobnie organizują dominikanie, są także Wieczory dla Zakochanych. Pytanie jednak, czy skoro można uczęszczać kilka razy dłużej na kurs prawa jazdy, rzeczywicie nie można zrobić tego samego z przygotowaniem do najważniejszej życiowej roli? Zwłaszcza że jak policzyliśmy, w archidiecezji odbywa się w ciągu roku ponad 160 takich spotkań. Z drugiej strony, czy można zabronić komuś przystąpienia do sakramentu małżeństwa z tego powodu, że nie mógł być na 10 katechezach? A może pomysł na odbycie ich w ciągu jednego weekendu trzeba rzeczywiście upowszechnić? Dla dobra przyszłych małżeństw...



Zanim staną przed ołtarzem, czeka ich 10 katechez. Albo kurs weekendowy

Agnieszka Malinowska z Mariuszem Koseckim pobierają się w lipcu. Ale ani ona, ani wybranek serca nie są w stanie przyjąć na 10 cotygodniowych katechez, które należą do obowiązkowego przygotowania przed zawarciem sakramentu małżeństwa. Ona z powodu częstych delegacji zagranicznych, on – adwokat – z powodu nienormowanego czasu pracy. Inieprzewidzianych zajęć w godzinach, gdy zwykle takie kursy się odbywają.

– Czy to oznacza, że mamy takiego małżeństwa nie pobłogosławić? – pyta retorycznie jeden z księży, który od dwóch lat w diecezji warszawsko-praskiej prowadzi kursy tzw. weekendowe.

**KOŚCIOŁY W AUSTRII** już rozpoczęły Euro 2008. Teraz w kolejce do mistrzostw jesteśmy my i Ukraina. **Co Kościoły w Polsce zaproponują sportowcom i kibicom, którzy zawitają do nas za cztery lata?**

tekst

**JOANNA JURECKO-WILK**

jwilk@goscnieдельник.pl

**C**zy zdążymy na czas zbudować Stadion Narodowy? Czy sprawnie pójść przygotowania i budowa drugiej linii metra, łączącej centrum miasta z przyszłym stadionem? Czy uda nam się zbudować nowy Dworzec Centralny, czy tylko umyć stary? Czy zdążymy przed nawalem kibiców z zagranicy lepiej skomunikować lotnisko z centrum miasta? Te pytania wciąż przewijają się w dyskusjach o przygotowaniach Warszawy do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Euro 2012.

Inwestycje, infrastruktura to nie wszystko. Żeby zawodnicy i kibice poczuli się u nas dobrze i żeby mile wspominali nasz kraj, potrzeba czegoś więcej. Dobrze wiedzą o tym Kościoły katolicki i ewangelicki w Austrii, które wspólnie przygotowały bogatą ofertę dla sportowców i ich fanów.

### Austriacy w trakcie

Oficjalny program Kościołów na Euro 2008 już się rozpoczął. 14 maja kard. Christoph Schönborn odprawił inauguracyjną Mszę św. dla wolontariuszy i członków organizacji bezpośrednio przygotowujących mistrzostwa. Na rozpoczęcie Euro, 7 czerwca, w Wiedniu i Bazylei zostaną odprawione wielkie nabożeństwa ekumeniczne. Natomiast w przeddzień zakończenia mistrzostw na placu przed wiedeńską katedrą planowane jest wielkie święto wiary.

W Zurychu Kościoły, we współpracy z władzami miasta, przygotowują specjalne centrum dla wolontariuszy obsługujących imprezy Euro. Przy wielu parafiach będą otwarte sale, w których będzie można oglądać transmisje rozgrywek. Będą spotkania, wykłady. W Muzeum Archidiecezji Wiedeńskiej będzie można zobaczyć wystawę

„Święci napastnicy nieba”, poświęconą związkowi futbolu z religią. Dla kibiców Kościoły przygotowały specjalne szale w czerwono-białych narodowych barwach Austrii i Szwajcarii. Szale, opatrzone logo z napisem „Kirche 2008”, znajdują się we wszystkich ośmiu miejscach, w których będą rozgrywane mecze mistrzostw.

W czasie rozgrywek organizacja salezjańska „Młodzież Jeden Świat” (Jugend Eine Welt) zamierza przeprowadzić akcję na rzecz dzieci ulicy. Wzywa do tego pod hasłem: „Weź udział w największej reprezentacji świata”. W liście z okazji Euro 2008 przewodniczący Konferencji Biskupów Austrii, kard. Christoph Schönborn, określił to piłkarskie wydarzenie jako „szanse spotkania młodzieży różnych krajów”. Zapewnił, że chrześcijanie pragną cieszyć się wraz ze wszystkimi fanami sportu. Angażując się w Euro, „Kościoły pragną pokazać ludziom Chrystusa”. Jeśli chodzi o bliski kontakt z ludźmi, „Kościoły jest od 2008 lat przy piłce”, przypomnieli przedstawiciele Kościołów. Kościoły pragną swoimi doświadczeniami pomóc w organizacji Euro 2008, tak że może to być nie tylko „udane wydarzenie sportowe, ale także udane spotkanie ludzi”. Uznaniem dla tego zaangażowania wyraził prezes Austriackiego Związku Piłki Nożnej (ÖFB), Friedrich Stickler. Zwrócił uwagę, że będzie to „święto tolerancji”, które zbliży do siebie ludzi różnych kultur i religii, a ważną w tym rolę mają do odegrania Kościoły.

### Polska patrzy

Czerwcowe mistrzostwa w Austrii będą podpatrywali nie tylko trenerzy polskich drużyn i organizatorzy przyszłych mistrzostw w Polsce, ale również kapelani.

**W tym miejscu wyróżnie Stadion Narodowy, a przy nim ekumeniczna kaplica**



# Jak zadba

– Jesteśmy w stałym kontakcie z duchownymi w Wiedniu, którzy po mistrzostwach przekażą nam praktyczne uwagi: co się udało, co nie wypaliło, jakich błędów mamy unikać – mówi o. Edward Pleń SDB, krajowy duszpasterz sportowców, który wybiera się do Wiednia. Dodaje jednak, że zarys tego, jak Kościół powinien włączyć się w Euro 2012, już jest gotowy. Już teraz krajowy duszpasterz sportowców i bp Marian Florczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców, myślą o cyklu katechez w szkołach i w parafiach, które mają wychować kibiców do kulturalnego uczestnictwa w świecie sportu.

– Nie będziemy niczego narzucać, ale chcielibyśmy, by Gdańsk pokazał się sportowcom i kibicom jako kolebka „Solidarności”, Kraków – jako miasto Jana Pawła II, a Warszawa – by opowiedziała o swojej bolesnej przeszłości – mówi o. Pleń. – Wszystkie nasze plany i działania będziemy uzgadniać z szefostwem Euro 2012, by ich nie powielić. Ze strony kościelnej przygotowaniem zajmie się



**Już teraz trzeba uwrażliwiać wiernych na grzechy stadionowe – uważają kapelani sportu**



TOMASZ GOLĄB

# Mamy o ducha Euro?

specjalny komitet koordynacyjny, który będzie miał swoje odpowiedniki w diecezjach, na terenie których zostaną rozegrane mecze.

## Biskup prosi o kaplicę

Żegnając się z diecezją warszawsko-praską, abp Sławoj Leszek Głódź powiedział, że Euro może być wielką szansą dla Pragi, która „czuje się gorszą częścią Warszawy”. Arcybiskup podjął już nawet pewne działania, które mają pomóc w przygotowaniach. Po przedstawieniu pierwszego projektu Stadionu Narodowego rozmawiał z Michałem Borowskim, prezesem zarządu Narodowego Centrum Sportu, które buduje stadion na Pradze, by w ramach stadionu wygospodarować miejsce na ekumeniczną kaplicę.

– Takie korekty planu trwają – potwierdza ks. Andrzej Chibowski, duszpasterz środowisk twórczych i sportu diecezji praskiej. – W zabudowaniach stadionu powstanie kaplica na 300–400 miejsc.

Diecezja jest przygotowana także do tego, by w razie potrzeby pomóc przy budowaniu obiektu.

– Do budowy stadionu tysiąclecia użyto gruzów z wojennej Warszawy. Teraz w te zabudowania będą wbijane metalowe pręty. Jeśli przy wykopach odnalazłyby się ludzkie szczątki z czasów wojny, chcemy je godnie pochować. Przygotowaliśmy specjalną kwaterę na cmentarzu Bródnowskim – mówi ks. Chibowski.

Pracsy duchowni myślą też o tym, które świątynie powinny specjalnie przygotować się na przyjęcie kibiców i zawodników. Katedra św. Floriana i kościoły wokół stadionu nie wystarczą.

## Warszawato nie Marriott

Stadion – teatr – świątynia – na tych trzech filarach opiera się program Międzynarodowej Parafii Dzieci i Młodzieży, którą od dwudziestu lat organizują w Warszawie ojcowie pijarzy. Zdaniem jej prezesa o. Józefa Jońca SP, na tych samych zasadach powinien opierać się program duszpasterski przygotowany przez Kościół na Euro 2012.

– Kibice i zawodnicy nie powinni poznać naszego kraju

tylko z perspektywy Marriotta czy innych hoteli – mówi o. Joniec. – Na przyjezdnych muszą otworzyć się parafie, rodziny... W tym czasie kościoły i konfesjonały muszą być non stop otwarte. W kościołach, muszą czekać spowiednicy, gotowi udzielić sakramentu pojednania nie tylko w języku polskim. Przy parafiadzie każdorazowo mamy zorganizowane grupy, zespoły i komisje... wolontariuszy, przewodników, duszpasterzy... Prowadzimy co roku bogaty program wycieczek, spotkań, koncertów, adoracji, ewangelizacji. Myślę, że spokojnie można to wszystko wykorzystać jako dobrą praktykę, a potencjał ludzki mamy bardzo bogaty zarówno wśród świeckich, jak i duchownych. Liczę także na możliwość spotkań integracyjnych, międzynarodowych, międzykulturowych. Na parafiadzie przerabiamy to systematycznie.

Zdaniem ks. prałata Mirosława Mikulskiego, wieloletniego duszpasterza sportowców, prezesa Katolickiego Stowarzyszenia

Sportowego RP, księży już teraz powinni w kazaniach, na katechezach i w konfesjonale uwrażliwiać na etykę sportową, przypominać o grzechach stadionowych, z których należy się spowiadać, mimo że na próżno ich szukać w rachunkach sumienia z książeczek. Należałoby też pomyśleć nad ciekawą ofertą duszpasterską na Euro 2012, tak by wypełnić sportowcom i kibicom czas między meczami.

– Mamy do pokazania wiele pięknych sanktuariów. Można zorganizować spotkania z gwiazdami sportu, które dzieliłyby się swoim doświadczeniem wiary. Takie przykłady młodych ludzi bardzo pociągają. Można też przypomnieć historię polskiego sportu, która ma wiele pięknych kart – mówi ks. Mikulski. – Ale o zorganizowaniu tego trzeba pomyśleć już teraz. Oczywiście koordynacją w skali makro zajmie się komisja wyznaczona przez episkopat, ale parafie, katolickie organizacje sportowe, kapelani sportu mają zapewne pomysły na Euro 2012, które potem będzie można wykorzystać. ■

## Książki dla Czytelników

## Człowiek kultury i wspomnienia stróża

**Do Jana Pawła II przylgnęło już wiele przydomków.**

Dwie nasze książkowe propozycje pomogą zrozumieć przynajmniej dwa z nich.

Papież z Polski był jednym z najbardziej kłopotliwych VIP-ów, których przyszło ochraniać Enrico Marinellemu, szefowi specjalnej komórki włoskiej policji. Przy Janie Pawle II „generał”, jak miał go nazywać Papież, zrozumiał, że między teorią ochrony osobistej a jej konkretnym zastosowaniem istnieje dość duża rozbieżność. Podczas gdy innych trzeba było odgradzać od tłumów, Jan Paweł II postępował dokładnie odwrotnie. Szukał kontaktu



z ludźmi, co wprawiało papieskiego „anioła stróża” w spory kłopot. Ale też spowodowało, że autor wspomnień „Papież i jego generał” o nieznanych ucieczkach Jana Pawła II nawiązał ze Sługą Bożym relację niezwykle, pokazując jednocześnie bardzo ludzką stronę przyszłego świętego.

Ale człowiek staje się bardziej człowiekiem, „bardziej jest” – jak wyraził się Papież – głównie przez udział w kulturze. To powód, by sięgnąć po drugą książkę: „Jan Paweł II człowiek kultury” – powstała w ramach pracy Sekcji Teologii Kultury



UKSW. Ponad 20 opracowań różnych autorów pokazuje Papieża – który przecież nie poświęcił żadnej z encyklik ani osobnych traktatów problemom kultury – jako głębokiego humanistę, animatora kultury, jej znawcę i wreszcie twórcę. Książka jest zresztą zapowiedzią całej serii, zatytułowanej „Portrety Jana Pawła II”.

Obydwie książki ukazały się w wydawnictwie „Rafael”. Wśród Czytelników, którzy do 23 maja na adres warszawskiej redakcji przysłały kartki z tytułem wybranej książki, rozlosujemy po trzy egzemplarze tych pozycji przekazane nam przez wydawcę. **tg**

## zapowiedzi

**O czyścicu**

Rosikoń Press zaprasza **17 maja** o godz. 17.00 do Galerii Porczyńskich, przy pl. Bankowym 1 na spotkanie z autorem książki „Spragnione dusze. Zjawy z czyścica. Ich widoczne ślady” dr Gerardem J.M. van den Aardwegiem. Wezmą w nim udział również ks. Jan O'Dogherty i ks. prał. Ksawery Sokołowski. Spotkanie poprowadzi Grzegorz Górny. W czasie spotkania odbędzie się prezentacja multimedialna.

**Ambulans czeka**

**18 maja** w godz. 10.00–15.00 ambulans do pobierania krwi będzie czekał na chętnych przy kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce, przy ul. Conrada 7. Akcję organizuje Szczep 305. WDHiz im. Obrońców Żoliborza.

**Judaika**

„Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą” – to biblijny cytat, będący hasłem spotkania poświęconego dialogowi polsko-żydowskiemu, które odbędzie się **20 maja** o godz. 18.00 w siedzibie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (ul. Freta 20/24 A). Wezmą w nim udział: ks. Roman Indrzejczyk – kapelan prezydenta, Zbigniew Nosowski – redaktor naczelny „Więzi” i Andrzej Heldwein, autor

zdjęć. Spotkanie będzie połączone z wernisażem wystawy „Tradycja” – fotografii świętokrzyskich judaików.

**Boże Ciało**

**22 maja** o godz. 10.00 w bazylice Świętego Krzyża, przy Krakowskim Przedmieściu 3, zostanie odprawiona Msza św. na rozpoczęcie centralnej procesji Bożego Ciała.

**Effatha zaprasza**

**23 maja** w godz. 9.00–18.00 w kościele przy ul. Lindleya 12 odbędzie się ekumeniczne czytanie Pisma Świętego O godz. 19.00 Stowarzyszenie Pokoju i Pojednania „Effatha” zaprasza na spotkanie „Biblijne relacje Boga z człowiekiem” pod przewodnictwem bp. Edwarda Puśleckiego, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP i sekretarza Polskiej Rady Ekumenicznej. Refleksjami podzielią się również: abp Jeremiasz, prawosławny arcybiskup wrocławsko-szczeciński, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej oraz ks. prof. dr hab. Wojciech Hanc, kierownik Sekcji Teologii Ekumenicznej i Katedry Ekumenizmu UKSW. Słowo na Ekumeniczne Dni Biblijne odczyta Małgorzata Platajs, dyrektor Towarzystwa Biblijnego. Na zakończenie spotkania tradycyjne dzielenie się chlebem i wspólna agapa.

**Spotkanie z Zambią**

**25 maja** w kościele bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3) odbędzie się spotkanie z grupą zambijską „Muli Bwanji”. Młodzi ludzie z Zambii opowiedzą o swoim kraju, zaprezentują narodowe tańce, śpiewy oraz wyroby rękodzieła. Będzie ich można spotkać w czasie Mszy św. o godz. 7.00, 9.00, 10.30 i 12.00. Natomiast o godz. 18.00 zaprezentują się w innej ursynowskiej parafii: Wniebowstąpienia Pańskiego na Stokłosach (al. KEN 101). Organizatorem spotkań jest Salezański Ośrodek Misyjny.

**Na Dzień Matki**

**25 maja** o godz. 20.00 w kościele św. Jakuba, przy pl. Narutowicza, odbędzie się koncert z okazji Dnia Matki, zatytułowany „Przy sercu Twoim”.

**Piknik w Kampinosie**

Inauguracja „Skarbca Mazowieckiego”, czyli szlaku turystycznego kościołów Mazowsza, odbędzie się **25 maja** w Kampinosie. Impreza rozpocznie się Mszą św. o godz. 11.00, odprawioną w kościele parafialnym, a po niej będą spotkania, koncerty, konkursy, a także koncert muzyków chrześcijańskich oraz występ Zespołu „Mazowsze”. ■